

Sygn. akt: I C 1076/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2023 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę ,

I oddala żądanie zasadnicze ustalenia nieważności;

II zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki S. K. kwotę 22 594,70 zł (dwadzieścia dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt cztery złote 70/100) – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 listopada 2023 r. do dnia zapłaty;

III ustala, że postanowienia § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) z dnia 2.11.2006 r. , zawartej pomiędzy powódką, a pozwanym Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., a także § 2 pkt 19, § 3 ust. 2, § 8 ust. 3 i § 9 ust 4 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) SA nie wiążą powódki względem pozwanego co do świadczeń za okres nieobjęty pozwem w tj. wykraczających na przyszłość poza datę 31 lipca 2021 r.;

IV w pozostałym zakresie powództwo ewentualne oddala;

V zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki kwotę (...),23- zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku.

I C 1076/21

UZASADNIENIE

Powódka S. K. wniosła o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) z dnia 2.11.2006 r., zawartej pomiędzy powódką, a pozwanym Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.

ewentualnie

o zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. jej rzecz kwoty 23 071,99 – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 września 2021 r. do dnia zapłaty z tytułu nadpłaconych rat w okresie od 9 11 2011 do 31 07 2021 r.;

oraz ustalenia, że postanowienia § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 spornej umowy o kredyt hipoteczny, zawartej pomiędzy powódką, a pozwanym Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., a także § 2 pkt 19, § 3 ust. 2, § 5 ust.16, § 8 ust. 3 i § 9 ust 4 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) SA nie wiążą powódki względem pozwanego co do świadczeń za okres nieobjęty pozwem.

Na uzasadnienie swych żądań powódka podała, że wymienione w pozwie postanowienia umowne wskazują, że walutą przedmiotowego kredytu jest PLN, także kwota kredytu została podana w złotych oraz, że w celu określenia kwoty kredytu w CHF nastąpiło odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w umowie w walucie polskiej przez uwzględnienie kursu kupna waluty CHF ustalanego przez bank.

Mimo odwołania się w umowie do waluty obcej treść umowy nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie.

Kredyt był wypłacany w złotych polskich. Prowadzi to do wniosku, że przedmiotowy kredyt traktować należy jako kredyt złotowy, zaś odwołanie do kursów CHF stanowią mechanizm waloryzacyjny, który miał na celu zastosowanie do kredytu oprocentowania opartego na stawce Libor, właściwego dla tej waluty i korzystniejszego, gdyż niższego niż oprocentowanie oparte o stawkę WIBOR właściwą dla waluty PLN.

Dalej wskazano, że umowa ani inny dokument nie określał, jednak żadnych konkretnych nawet ogólnych zasad ustalania kursów.

Na mocy powyższych postanowień bank może w istocie jednostronnie, a przy tym w sposób wiążący modyfikować wskaźnik, według którego ustalana ma być w kwota kredytu w CHF.

Kwotę kredytu w CHF ustalono bowiem w oparciu kursy obowiązujące w banku, przy czym uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie kontrolowalnych ograniczeń.

Umowa nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany waluty wskazanego przez bank.

W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu podania wysokość kursu ustalanego przez bank i pozostawania w konkretnej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

W istocie więc, na podstawie treści umowy kwota kredytu w CHF jest nieznaną, co prowadzi do braku jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu indeksowanego i niezgodności spornej umowy kredytu z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego - w konsekwencji nieważności umowy na podstawie 58 § 1 k.c. jako sprzecznej z ustawą.

Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego wyznaczania kursów do przeliczenia, a tym samym i regulowanie wysokości rat waloryzowanego kredytu poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży, stanowi pozbawienie kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na sposób wykonania umowy, przez co wykracza poza zasadę swobody umów wyrażonych w art. 353 (1) k.c. w pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń.

W odpowiedzi na pozew zwany bank wniósł o oddalenie powództwa i zaprzeczył wszelkim innym niż wprost przyznane twierdzeniom i okolicznościom wskazanym przez powódkę oraz załączonym do niego dokumentom

W szczególności zaprzeczył temu że

- umowa kredytu jest nieważna w całości albo w, jakiegokolwiek części, w tym w szczególności w zakresie postanowień odnoszących się do indeksacji kredytu lub kursów stosowanych do rozliczeń pomiędzy stronami umowy kredytu
- umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385 (1) kc
- umowa kredytu jest sprzeczna z przepisami prawa, w tym ustawy prawo bankowe
- umowa kredytu narusza zasady współzycia społecznego, a powódka świadczyła na rzecz banku jakiegokolwiek świadczenie nienależne
- po stronie powódki powstała jakakolwiek nadpłata w spłacie kredytu
- Bank nie wyjaśnił powódce sposobu tworzenia tabeli kursów walut
- sformułowania zawarte w umowie kredytowej są nieprecyzyjne i umożliwiają bankowi kształtowanie kursu waluty na dowolnym trudnym do przewidzenia poziomie - bank ustala kurs w oparciu nieweryfikowalne kryteria, a powódka nie została należycie poinformowana
- o prawach i obowiązkach wynikających z umowy kredytu, w tym o istocie mechanizmu indeksacji powódka nie została należycie poinformowana, również o ryzykach związanych z zaciągniętym kredytem indeksowanym do waluty obcej, w tym o ryzyku kursowym
- powódka nie miała możliwości podjęcia próby negocjacji z bankiem co do treści umowy kredytu, a ostateczny kształt zawartej umowy kredytu nie był wynikiem wyborów powódki,
- brak jest podstaw do zastosowania 2 różnych kursów waluty do rozliczenia wypłaty i spłaty kredytu oraz, że bank nie wyjaśnił należycie powódce zastosowania 2 różnych kursów do rozliczenia umowy
- udzielony kredyt jest kredytem złotowym,
- na skutek stosowania w 2 różnych kursów kursu kupna i kursu sprzedaży walut bank uzyskał dodatkowe wynagrodzenie
- postanowienia umowy kredytu godzą w równowagę kontraktową stron
- tabela kursów waluty w pozwanym banku jest ustalona w sposób dowolny, a powódka nie ma możliwości weryfikacji kursów
- powódka posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu
- konsument został wprowadzony w błąd.

Dalej podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka w dniu 22 09 2006 r. podpisała wniosek kredytowy o kredyt w wysokości 101 000,- zł na okres 408 miesięcy. Jako walutę kredytu wskazała walutę szwajcarską (CHF).

(dowód: wniosek k. 121 i nast.)

W dniu 3 11 2006 r. powódka jako konsument i pozwany bank podpisali sporną umowę o kredyt hipoteczny. Powódka w umowie oświadczyła, że otrzymała regulamin i akceptuje postanowienia w nim zawarte (§ 1 umowy k. 21).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy, pozwany udzielił powódce kredytu w kwocie 91 600,- PLN, przeznaczonego na zakup mieszkania, inne potrzeby, spłatę innego kredytu, refinansowanie kosztów. (§ 2 ust. 3 umowy k. 21).

Stosownie do § 7 ust. 1 umowy, kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w PLN ustaloną zgodnie z § 2 w 408 równych ratach miesięcznych obejmujących malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej (§ 7 ust. 1 i 2 umowy k. 23).

Spłata kredytu następować miała przez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku, o którym mowa w § 7 ust. 3 (k.23).

Zgodnie z postanowieniami § 6 umowy, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej i wynosił 3,8608 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 2,05 p.p., stałej w całym okresie kredytowania (§ 6 umowy k. 23).

Zgodnie z § 11 ust. 2 umowy, integralną część umowy stanowił między innymi Regulamin (k. 25.).

Przewalutowanie kredytu na wniosek kredytobiorcy następowało według kursów:

a) kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą,

b) sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN (§ 11 ust. 4 regulaminu k. 53).

Kredyt został uruchomiony jednorazowo w wysokości 91 600 zł, co stanowiło równowartość 39 060,17 CHF po kursie 2,3451 PLN/CHF (dowód: zaświadczenie k. 27).

Powódka złożyła oświadczenie, że zapoznała się z informacją dla osób ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej. W informacji tej wskazano, że wybierając zadłużenie w walucie obcej, kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu i zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych, co sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca osiągający dochody w tej samej walucie obcej. W informacji tej, zachęcano również do rozważenia zaciągnięcia długoterminowego kredytu w PLN jako korzystniejszej alternatywy wobec kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych

(dowód: informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej k. 126-128).

Stosownie do Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej (a takim po myśli § 2 pkt 18 Regulaminu był również sporny kredyt) rata spłaty obliczana była według aktualnego kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, obowiązującego w Tabeli kursów walut obcych banku w dniu spłaty raty (§ 8 ust. 3 Regulaminu k. 51)

Z kolei, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4 Regulaminu k. 52).

W myśl § 9 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów walut obcych.

Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN bank naliczał dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych (k. 52).

Kredytobiorca mógł dokonać wcześniejszej spłaty kredytu po uprzednim złożeniu pisemnej dyspozycji spłaty kredytu. W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty miała być obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku tabeli kursów walut obcych z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty. (§ 10 ust. 1, 4 Regulaminu k. 52.).

W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej dla odnowienia zabezpieczenia stosowany był kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnowienia zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych (§ 13 ust. 4 regulaminu k. 55.)

Ani w umowie, a w Regulaminie nie wyjaśniono jak konstruowana jest tabela kursów walut obcych. Nie informowano również strony powodowej o sposobie ustalania kursów walut w ramach wymienionej wyżej tabeli.

(bezsporne, umowa oraz Regulamin jw.)

Powódka zawarła sporną umowę przede wszystkim na cele mieszkaniowe oraz spłatę innego kredytu na co potrzebowała środków w walucie polskiej i kredyt został zrealizowany w tejże walucie. W tejże też walucie PLN dokonywała spłat poprzez potrącanie odpowiedniej sumy przez bank.

Powódka na pierwszej rozprawie oświadczyła, że jest świadoma konsekwencji uznania umowy za nieważną i godzi się na nie.

(dowód: przesłuchanie powodów k. 443)

Powódka w okresie wskazanym w pozwie na spłatę rat kapitałowo-odsetkowych wpłaciła w sumie 57 914,25 zł. Wysokość sumy rat kapitałowo-odsetkowych, jakie powódka byłaby zobowiązana uiszczyć na rzecz pozwanego przy założeniach, że spłata następowałaby w walucie PLN bez indeksacji do waluty CHF wynosi łącznie 35 319,55 zł. Różnica między kwotami uiszczonymi na rzecz banku, a kwotą, która byłaby mu należna w w/w okresie przy w/w założeniach, że spłata następowałaby w walucie złoty polski bez indeksacji do waluty franka szwajcarskiego, wyniosła zatem 22 594,70 zł.

(dowód: opinia biegłego sądowego k. 457).

Sąd zważył, co następuje:

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, żądanie ustalenia częściowej bezskuteczności umowy, a także dochodzonej w związku z tym zapłaty podlegało uwzględnieniu niemalże w całości, oddaleniu zaś podlegało zasadnicze żądanie ustalenia nieważności.

Sąd ustalił przy tym stan faktyczny na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, zeznań strony powodowej, które to jako rzeczowe znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym, a nadto, choć w mniejszym zakresie na podstawie zeznań świadka. Wskazać należy, że zeznania świadka M. K. niewiele wniosły do sprawy. Stanowią jedynie ewentualne pośrednie źródło wiedzy co do pewnych praktyk i procedur Banku, nie odnoszących się wprost do tej konkretnej sprawy. Świadek podpisała umowę na tzw. „drugą rękę” nie brała udziału w ewentualnym informowaniu strony na etapie „przedumownym” W swoich zeznaniach odwoływała się przede wszystkim ogólnie do procedur obowiązujących przy czynnościach poprzedzających zawieranie i towarzyszących zawieraniu umów, stąd też treść tych zeznań ma charakter ogólny, wtórny i dla ustalenia konkretnych okoliczności poprzedzających zawarcie i towarzyszących zawarciu umowy mało przydatny (jeśli w ogóle nie obojętny).

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385¹ kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że zakwestionowane w pozwie klauzule są w pełni skuteczne. Jednocześnie pozwany wskazywał, że całkowicie bezpodstawne są zawarte w pozwie twierdzenia strony powodowej co do możliwości stwierdzenia nieważności umowy z uwagi na zapisy dotyczące indeksowania kwoty udzielonego i spłacanego kredytu.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul indeksacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku, przynajmniej co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień i konsekwencji powyższego.

W celu ustalenia czy żądanie strony powodowej jest zasadne, należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy umowa, jedynie z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są skutki teże abuzywności.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z podstawowymi regulacjami, w tym z normą wynikającą z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Jednocześnie strona powodowa powoływała się na brak jednoznacznego oznaczenia świadczenia kredytowego, wykorzystanie przez pozwanego mechanizmu indeksacji w sposób sprzeczny z funkcją waloryzacji. Nadto zdaniem strony powodowej umowa jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego ze względu na fakt, iż pozwany mógł jednostronnie i w nieograniczony sposób regulować wysokość jej świadczenia i nie miała ona żadnej kontroli nad ustaleniem wysokości świadczenia przez pozwanego ani możliwości odwołania się od niego. Pozwany nie wytłumaczył stronie powodowej zasad ustalania wysokości kursów CHF, nadto ani umowa kredytu ani żaden inny dokument im udostępniony nie wskazywały, w jaki sposób strona pozwana ustalała kursy CHF.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy bazowej Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez kredytobiorcę określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika indeksacyjnego w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z wniosku kredytowego, strona powodowa wносиła o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do jej dyspozycji kwotę PLN, i miała ona w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „indeksacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż

w zależności od zwyczajki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element mający wpływ na wysokość świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku)- nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ kc.

Zgodnie z art. 385¹ kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACA 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACA 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACA 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule indeksacyjne, w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy, § 3 ust.2, § 8 ust.3 Regulaminu w zw. z § 11 ust. 2 i § 1 ust. 1 umowy) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedazy ogłaszaną w siedzibie banku i na jego stronie internetowej, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątplenia strona powodowa nie miała żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co wynika z jej zeznań.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłacanego i spłacanego kredytu do waluty obcej mają wpływ na wysokość głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul indeksacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursów waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś strona powodowa nie miała na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli zdefiniowanej w umowie były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Rzutowało zatem na kluczowy element umowy jakim jest saldo początkowe w wyrażone w CHF.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszają interesy strony powodowej jako konsumentkiej.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy oraz co ważne odrębnego (choć stanowiącego po myśli § 1 ust. 2 Umowy jej część) Regulaminu, wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisane już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania jej kursów, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczone przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powoda w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorcy.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku jak np. o opinię biegłego podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia

z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (np. art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życziwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji strony powodowej kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w tym przepisie prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dość do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej nie dotyczy uprzedniego wyboru waluty spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym była strona powodowa, bowiem takowego wyboru w ogóle strona powodowa nie dokonywała, bo dokonać w świetle postanowień o obowiązku spłaty w PLN nie mogła. Podobnie Bank względem strony powodowej miał efektywnie „do wypłaty” stronie powodowej kwotę w PLN, która należało „wtórnie” poddać przeliczeniu na saldo w CHF. Przepis art. 358 § 2 kc nie dotyczy zaś każdego przeliczenia pomocnego przy każdej waloryzacji czy indeksacji, lecz sytuacji jaka w istocie nie miała miejsca w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie (por. co do stosowania art. 358 kc w szczególności wyrok SA w Katowicach z dnia 13 kwietnia 2022 r. - V AGa 372/20, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 marca 2020 r. - I ACa 635/19)

Poczynione powyżej rozważania jakkolwiek nie odnoszą się wprost do nieważności i nie odzwierciedlają bezpośredniego przełożenia wskazanej powyżej i szczegółowo omówionej abuzywności przywołanych w pozwie klauzul wprost na nieważność całej umowy – to jednak odzwierciedlają jej istotne mankamenty, które winny podlegać eliminacji.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie zatem możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentem opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec strony powodowej na podstawie art. 385¹ kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejsze klauzuli, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i strony powodowej w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwaną Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes strony powodowej, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia kredytobiorcę w sytuacji niepomiernej niż np. kredytobiorców, który w tym samym czasie (lub w okresie późniejszym) zaciągnęli kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Jest z kolei zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności dyrektywny efekt lub cel „odstraszający” (prewencyjny) wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównanie z sytuacją hipotetycznego, a dochodzonego ostatecznie w drugiej kolejności ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany (tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (OSNC 2008, nr 7–8, poz. 87) oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzonej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385¹ kc, niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto bowiem zauważyć i powtórzyć, iż w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG wyrażono pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazując, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można tu wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

W tym miejscu należy odwołać się także do uchwały Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt: III CZP 40/22, w której dano wyraz zapatrywaniu, iż „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego

oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385(1) KC.”

Odczytując treść powyższej uchwały, należało dojść do przekonania, iż z jednej strony potwierdzono w uchwale to, iż zawarcie takich, a nie innych, szeroko opisanych w pozwie postanowień, nie tworzy stanu sprzeczności całej umowy z naturą umowy kredytu jako takiego, a jedynie co najwyżej stan sprzeczności z nią ściśle określonych postanowień „sprzeczne (...) są postanowienia”, z drugiej zaś, co może ważniejsze i wręcz kluczowe - ów stan rzeczy nie pociąga sam przez się sytuacji nieważności samych postanowień, (należy oczywiście konsekwentnie przyjąć, iż tym bardziej nie kreuje stanu nieważności całej umowy, o co zabiega strona powodowa), lecz stan bezskuteczności wobec konsumenta o jakim mowa w art. 385¹ kc.

Do takiego wniosku prowadzi wprost treść przywołanej uchwały oceniana w płaszczyźnie i znaczeniowej, i celowościowej.

Warto jedynie przywołać fragmenty uzasadnienia uchwały odnoszące się co do tego, że „Zastosowanie sankcji właściwej dla niedozwolonych postanowień umownych oznacza również, że w odniesieniu do skutków eliminacji klauzuli abuzywnej zastosowanie znajduje art. 385¹ § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli postanowienie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że nie stosuje się wówczas art. 58 § 3 k.c., a bez znaczenia jest, czy strony (a w praktyce przede wszystkim kontrahent konsumenta) zawarłyby umowę bez takiej klauzuli” oraz , że „Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu Najwyższego (zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w doktrynie, a wbrew stwierdzeniu zawartemu obiter dicta w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95), za inny przepis w rozumieniu cytowanego artykułu może być uznany także art. 385¹ k.c. Powyższy wniosek oznacza, że postanowienie wykraczające poza granice swobody umów w rozumieniu art. 353¹ k.c., które z tej przyczyny może być jednocześnie zakwalifikowane jako niedozwolone postanowienie umowne, nie jest bezwzględnie nieważne, ale nie wiąże konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.”

Fakt zatem, iż niedozwolone postanowienie narusza zasadę swobody umów nie pociąga za sobą nieważności umowy.

Ważnym jest tu z kolei dla upadku umowy obiektywny brak możliwości jej wykonania w sposób zgodny z głównym charakterem umowy i przy zachowaniu tego głównego charakteru.

Jeżeli od strony znaczeniowej uznać, iż „charakter” to w ogólności właściwość czy specyfika, zaś „główny” oznaczać winno tyle co zasadniczy a nie np. dodatkowy czy poboczny, to oznacza, iż usunięcie indeksacji jako jedynie elementu „uaktualniającego” wartość świadczeń na wypadek nie tyle istotnej zmiany siły nabywczej PLN, ile właściwie relacji kursów obu walut, stanowiącego jedynie dodatkowy element „zabezpieczający” interes strony (w tym teoretycznie również kredytobiorcy w razie hipotetycznego spadku kursu CHF), nie może w istocie zmienić głównego charakteru przedmiotu umowy.

Tym głównym przedmiotem tak prawnie jak i ekonomicznie jest bowiem udostępnienie kwoty pieniężnej i jej spłata wraz odsetkami - i ten to przedmiot umowy już bez indeksacji, może być jak to już wcześniej powiedziano w pełni zachowany i faktycznie realizowany, oczywiście z większym lub mniejszym, ale „dyrektywnie” w pełni dozwolonym uszczerbkiem dla interesu strony kredytującej.

Sądowi znany jest też zauważany w orzecznictwie sądów powszechnych, kierunek orzeczniczy, skłaniający się ku ustalaniu nieważności umów kredytowych indeksowanych do CHF, gdzie przywoływany jest pogląd dotyczący tego, że wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i

uzasadniającego powiązanie oprocentowania ze stawką LIBOR stanowi ingerencję w treść umowy równoznaczną z przekształceniem jej w umowę o istocie i charakterze odbiegającym od zgodnego zamiaru stron.

W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym tę sprawę, pogląd ten w istocie zdaje się podważać normatywny sens i funkcjonalną rację przepisu art. 385¹ k.c., którego zasadniczym i najważniejszym celem „sanującym” jest właśnie wyeliminowanie z umowy tego, i tylko tego co „nieuczciwe”.

(...) zaś całego węzła łączącego strony, żadną miarą nie idzie w kierunku przywrócenia równowagi stron, o którą w drugiej kolejności zabiega strona powodowa, lecz prowadzi faktycznie do stanu, którego to obie strony nigdy nie chciały osiągnąć, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Z kolei wychodząc z treści, konstrukcji i celu art. 385¹ kc, należy stwierdzić oczywistą prawdę, iż każda płynąca z tego przepisu eliminacja, zwykle prowadzi do skutku, którego strony w dacie zawarcia umowy zgodnie nie przewidywały i idąc tym tokiem rozumowania zawsze można twierdzić (z przyczyn wcześniej wyłożonych zdaniem Sądu błędnie), że pozostawiony w mocy kształt umowy odbiega od zgodnego zamiaru stron, skoro z założenia wskutek wzmiankowanej eliminacji postanowień siłą rzeczy będzie odbiegał, bo taki jest jego ustawowo przewidziany, normatywny skutek.

Warto jedynie przywołać tu jedno z ostatnich orzeczeń TSUE z 16 marca 2023 (sprawa 6 – C/22), gdzie uwypuklone jest poszanowanie ochrony przyznanej konsumentowi przez Dyrektywę 93/13, rozumianej przede wszystkim jako „zagwarantowanie przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument ten znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku”

Nie jest zatem dyrektywnym celem samym w sobie stworzenie stanu dla konsumenta o wiele korzystniejszego niż ten w którym znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (a takim niewątpliwie oczywiście korzystniejszym stanem na tle pozbawionej indeksacji umowy ze „zwykłym” oprocentowaniem jest unieważnienie umowy), lecz właśnie wzmiankowane „przywrócenie”, którego to oczywistym - tak prawnym jak i ekonomicznym - odzwierciedleniem jest eliminacja niedozwolonej indeksacji.

Warto jedynie zauważyć, iż niejako w opozycji do przywołanego wcześniej orzeczenia SN z 13 kwietnia 2022 r., Sąd Najwyższy w wydanym w tym samym niemal czasie wyroku z 1 czerwca 2022 r. w sprawie II CSKP 364/22 stwierdził właśnie w odniesieniu do umowy kredytu indeksowanego stosowanej przez inny bank, że postanowienie umowne dotyczące marży banku w odniesieniu do ustalania kursu franka szwajcarskiego ma charakter samodzielny, co pozwala na eliminację jedynie elementu odnoszącego się do modyfikacji średniego kursu NBP marż banku.

Jak widać zatem i w tym zakresie dochodzi do bardzo różnych rozstrzygnięć SN, z których jedno prowadzi do nieważności umowy kredytu indeksowanego, a drugie do niewielkiej jedynie korekty rozliczeń, a powtórzyć należy, że celem art. 385¹ k.c. jest poszukiwanie sprawiedliwie pojmowanej równowagi, poprzez sądowe wyeliminowanie z umowy wyłącznie samej „nieuczciwości”.

Rozwiązaniem zatem adekwatnym dla osiągnięcia dyrektywnej równowagi winno być więc rozwiązanie pośrednie w postaci pozostawienia umowy w formule „nieskażonej” nieuczciwymi warunkami, która to formuła jak powiedziano, jest bardzo korzystna dla strony powodowej, ponieważ ta nie uzyskałaby nigdy oferty opartej na tak niskim oprocentowaniu.

Warto jedynie zauważyć, iż niejako w oczywistej opozycji do przywołanego wcześniej poglądu, Sąd Najwyższy w wydanym w dniu 28 września 2022 r wyroku w sprawie II CSKP 412/22 poddał jak się wydaje nad wyraz szczegółowej i przekonywującej analizie kwestię możliwości utrzymania umowy kredytu indeksowanego jako kredytu udzielonego i spłacanego w PLN już bez mechanizmu indeksacji z zachowanym umownie oprocentowaniem.

Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu nie podzielił wyrażanego często w orzecznictwie stanowiska, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym

przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, co w konsekwencji prowadziłoby do niezwiązania umową w całości.

Sąd Najwyższy wskazał dalej, że na podstawie art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 co do zasady, po usunięciu klauzul uznanych za abuzywne, umowa powinna wiązać w pozostałym zakresie.

„Niezależnie bowiem od różnicy redakcyjnej między wskazanymi przepisami, z obu z nich wynika, że skutek w postaci obowiązywania umowy pozbawionej elementów abuzywnych powinien być regułą, a jej upadek wyjątkiem. Nakazuje to przyjęcie swoistego „domniemania” na rzecz dalszego wiązania umowy (tak uchwały Sądu Najwyższego: z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87; z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56; wyroki Sądu Najwyższego: z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17). W konsekwencji, jeżeli nie zostaną wskazane przekonujące argumenty na rzecz tezy, że po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej umowa kredytu nie może wiązać stron, oznacza to konieczność przyjęcia, że umowa pozostaje w mocy. Przykładowo umowa nie może obowiązywać „w pozostałym zakresie”, jeżeli pozostała treść jest tak zdeformowana, że nie wystarcza do określenia, na czym polegają prawa i obowiązki stron, co oznacza, że umowa nie określa minimalnego zakresu konsensu. Konieczność określenia takiego minimalnego zakresu jest właściwa dla każdej czynności prawnej, a w razie jego braku umowę należałoby uznać za niezawartą (nieistniejącą). W odniesieniu do umowy kredytu – tytułem przykładu – za nieistniejącą należałoby uznać umowę kredytu, która nie wskazuje kwoty kredytu. Podobnie, umowa nie mogłaby obowiązywać „w pozostałym zakresie”, gdyby eliminacja klauzuli indeksacyjnej prowadziła do powstania umowy kredytu ukształtowanej sprzecznie z naturą tego rodzaju stosunku umownego (art. 353¹ k.c.). W przypadku umowy kredytu będącej przedmiotem postępowania usunięcie niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej nie uniemożliwia wykonania umowy nadal jako umowy kredytu, tyle że znamiennej w miejsce waluty obcej zastosowaniem złotego polskiego do określenia wysokości kredytu i rat kredytowych. (...)

Skoro tak, nie wykazano, że istnieją przeszkody do dalszego jej funkcjonowania w obrocie. Jak potwierdza nawet wskazane powyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego, eliminacja z umowy kredytu indeksowanego abuzywnych klauzul przewidujących indeksację nie powoduje co do zasady, że umowie tej brakuje elementów koniecznych. Umowa określa nadal kwotę kredytu, okres kredytowania, liczbę rat oraz oprocentowanie. Na tej podstawie możliwe jest określenie wysokości rat spłaty kredytu, a jedyna różnica polega na tym, że wysokość ogólnej kwoty pozostającej do spłaty i poszczególnych rat nie jest współkształtowana przez klauzulę indeksacyjną. Dzieje się tak, choć stopą oprocentowania kredytu pozostaje stopa LIBOR właściwa dla franka szwajcarskiego (ewentualnie obecnie stopa, która zastąpiła LIBOR). Wprawdzie z ekonomicznego punktu widzenia łączenie stopy LIBOR z kredytem czysto złotowym nie jest z pewnością typowe, jednak konstrukcyjnie (prawnie) nie ma co do tego żadnych przeszkód”. (z uzasadnienia wyroku)

Od strony jurystycznej przedstawiona powyżej argumentacja jest w pełni przekonująca, bowiem w sposób jasny potwierdza wskazany wcześniej podstawowy normatywny cel i sens przepisów dotyczących klauzul niedozwolonych, wskazuje też na pewien brak konsekwencji w uznaniu z góry, że brak indeksacji wypacza kształt umowy kredytu w sposób uniemożliwiający jej dalsze funkcjonowanie w obrocie, zważywszy na osiągnięcie i kontynuowanie podstawowego, ekonomicznego, gospodarczego i prawnego celu, któremu umowa kredytu winna co do zasady sprostać.

Powtórzyć bowiem należy, że celem art. 385¹ k.c. jest poszukiwanie sprawiedliwie pojmowanej równowagi, poprzez sądowe wyeliminowanie z umowy wyłącznie samej „nieuczciwości”.

Rozwiązaniem zatem adekwatnym dla osiągnięcia dyrektywnej równowagi winno być zatem rozwiązanie pośrednie w postaci pozostawienia umowy w formule „nieskażonej” nieuczciwymi warunkami, która to formuła jak powiedziano, jest bardzo korzystna dla kredytobiorców, ponieważ nie uzyskaliby nigdy oferty opartej na tak niskim oprocentowaniu.

Warto jedynie na koniec dla poparcia tego stanowiska przywołać jedno z ostatnich orzeczeń SN, gdzie rozważania i poglądy po części zbieżne jak się wydaje z wyżej przedstawionym poszły wręcz dalej, bowiem dopuszczono co do zasady sytuację, czy ocenę w której nawet kredyt denominowany nie został uznany za nieważny jedynie z uwagi

na niedozwolony charakter zawartych w jego umowie klauzul, w uzasadnieniu orzeczenia wskazano też, że ochrona prawna konsumenta płynąca z Dyrektywy oraz art. 385¹ jakkolwiek ma szczególny charakter – to jednak nie ma charakteru nieograniczonego.

W zaistniałej sytuacji sądowe doprowadzenie właśnie do dochodzonego pozwem skutku w postaci upadku całej umowy, byłoby w ocenie Sądu Okręgowego udzieleniem nieuzasadnionej ochrony wykraczającej poza określone wyżej ustawowe i dyrektywne granice.

Tym samym, skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, a umowa nie jest z przyczyn wcześniej szczegółowo wyłuszczonych nieważna - powództwo co do ustalenia nieważności należało oddalić jak w pkt I.

W konsekwencji, skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, a umowa nie jest z przyczyn wcześniej szczegółowo wyłuszczonych nieważna - powództwo co do ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego ze spornej umowy kredytu należało oddalić jak w pkt I wyroku.

Skutkiem oddalenia żądania zapłaty związanego z nieważnością jak w pkt I aktualnym stało się zgodnie z żądaniem pozwu i w granicach tego żądania rozliczenie umowy (zgodnie z tym co zostało powiedziane) jako umowy kredytu udzielonego i spłacanego w PLN, przy czym Sąd w tym celu dopuścił dowód z opinii biegłego, bowiem jego wyliczenia były w tym zakresie niezbędne i pomocne.

Z opinii biegłego wynika, że w okresie objętym pozwem powódka uiściła na rzecz pozwanego łącznie kwotę 57 914,25 zł., podczas, gdy przy założeniu, że kredyt został udzielony jako złotowy tj. z pominięciem mechanizmu indeksacji do CHF w tym samym okresie powinna uiścić kwotę 35319,55 zł. Zatem różnica wynosząca 22 594,70 zł. stanowi nienależne świadczenie, którą to kwotę zasądzono jak w pkt II wyroku.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że strona powodowa nie miała wiedzy, że nie jest zobowiązana spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i żądane i orzeczone w niej sądowe ustalenie dało stronie powodowej dostateczną pewność co do jej racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylenia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współżycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę „czystych rąk”).

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Roszczenie o zapłatę podlegało dodatkowo jednej, nieznaczącej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w tej części oddalił powództwo (punkt IV wyroku).

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21, w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Skoro bowiem (również w myśl uwag poczynionych wcześniej), ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności umowy (tu preiudycjalne ustalenie częściowej bezskuteczności), nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawiania w opóźnieniu w zapłacie, tak jak analogicznie nie sposób było przyjąć początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym orzeczeniu SN.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest również argumentacja, która została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21, w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Wszystkie przy tym poczynionej wcześniej rozważania, a dotyczące niedozwolonego charakteru wskazanych w pozwie postanowień, doprowadziły do ustalenia ich bezskuteczności, zgodnie z żądaniem ewentualnym jak w pkt III wyroku, przy czym Sąd pominął tu § 5 ust 16 Regulaminu, a to z tej przyczyny, iż w klauzuli tej brak jest postanowień niedozwolonych i co do zasady nie narusza ona sama przez się dobrych obyczajów i interesu strony konsumentki.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko merytorycznych podstawach nieważności, należało odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem tego, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi.

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, iż sam ewentualny wyrok zasądający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku.

Z kolei sama treść wyroku zasądającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem, a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia.

Nadto, jest prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego zaprzestania spłaty może wypowiedzieć umowę, co może narazić stronę powodową na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu jako częściowo bezskutecznego.

Z tych również przyczyn nie można uznać by strona powodowa nadużywała prawa podmiotowego.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 98 i 108 kpc w zw. z § 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1935), biorąc za podstawę stawkę wynagrodzenia pełnomocnika i jego wydatki (5417 zł) a także opłatę od pozwu (1000 zł).